P.15,5 Rozwój filozofii nowożytnej do Kanta. Cz. II
Półrocze letnie 1909/10 1 godz. tyg.

K 40

Tekst w jęz. polskim, kart ~~11~~ oraz 3 oraz 8–22 pismo maszyn
we jednostronne oraz kart 13 pismo odręczne jednostronne, l
ne, formatu 21 x 17 cm, nieliczne dopiski odręczne na odwro
oraz 2 karty pismo maszynowe jednostr.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

I odc.

Rozwój filozofii
nowożytnej do Kanta Cz II

Lato 1909/10

1 g. tyg

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

I 1215-90

Rozwój filozofii nowożytnej do Kanta.

Część druga. Półrocze letnie, 1909/10. 1 godz. tyg.

W ostatnim wykładzie półrocza zimowego wskazałem na czynniki mistyczne, tkwiące w teoyi poznania Spinozy, na owo wywodzenie wszystkiego z Boga, co idzie równolegle do wywodzenoia wszystkich idei z idei Boga, na owo twierdzenie, że wszelka idea inwolwuje ideeę Boga, tak iż bardzo się tem zbliża do Malebranche, a według którego wszystko w Bogu widzimy. Z tem twierdzeniem że wszelka idea dokładna przedmiotu jakiegokolwiek inwolwuje ideę Boga, łączy się bardzo blizko pojęcie intelektulnej miłości Boga. Albowiem według Spinozy miłość jest radością połączoną z przedstawioniem tego, co nam radość sprawia. Ponieważ więc poznawanie sprawia nam radość, a poznawanie całkowite polega na pomyśleniu sobie przedmiotu w jego stosunku do Boga, przeto mamy tu radość wraz z przedstawieniem Boga, który właśnie jest przyczyną tej radości. Więc poznanie Boga i miłość jego czyli miłość intelektualna Boga. Przy niezupełnie konsekwentnie przeprowadonem pojęciu Boga oscylującego między panteistycznem a teistycznem jego pojmowaniem przynajmniej w pratycznych częściach etyki mayo niewątpiwie pewien wyraźny odcień mistycyzmu.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Lato, 1909/10. Rozwój filozofii nowożytnej do Kanta. II.

czyli teoretyczny

Ten mistycyzm epostemoligczny występuje, jak również już wspomniałem, także u innych filozofów, pozostajaych pod wpływem Kartezyusza. Przedewszystkiem wymienić tu trzeba Geulincsa, Malebranchea i Pascala. U każdego z nich mistycyzm występuje w formie odmiennehj

U Spinozy był ten mistycyzm zupełnie zjednoczony i zlewał się z całym jego systemem pglądów na teoryę poznania. U Geulincsa mistycyzm sięga ponieąd daleja poniekąd mniej daleko. Jeżeli mianowicie u Spinozy mamy czynnik mistyczny w każdem istotnem poznawaniu, o ile towaryszy my zawsze idea Boga, o tyle u Geulincsa nke idea Boga, ale sam Bóg, teistcznie pojęty, jest niezbędnym aktem każdeg poznawania zmysłowego, każdego spostrzegania. Geulincs urodził się w Antwerpii w r. 1625, kształcił się w Lowanium pod kierownictwem niejaki go Philipiiego, zwolennika filozofii Kartezyańskiej, i sam
1646-58
nasyępnie w tym duchu wykładał w Lowanium. Ale musiał stanowisko profesora w tem mieście opuścić, zdaje się z powodu ataków duchowieństwa, i przenkósł się do miasta Leyden, gdzie osiągnął profesurę nadzwy zajną w uniwersytecie. Tam te przyjął kalwinizm. Tam tż umarł 1669. Pisma wałniejsze: Quaestiones qoudlibeticae 1653.

zostałzostał lektorem 1662 1665

Logica fundamentis suis, a quibus hactenus collapsa fuerat, restituta, 1662. -Methodus inveniendi argumenta, 1663 -. Następnie- Krótka rzecz Disputatio ethica de virtute et primis eius propietatibus. 1664. Rozszerona ta sama rzecz p.t. De virtute et primis et eius proprietatibus quae vulgo virtutes cardinales vocantur. Tractatus ethicus primus. [illegible] 1665. -Dalszych traktatów już nie zdołał do druku przygotować. Znalazło się w jego rękopisach jeszcze pięć dalszych traktatów etycznych, i wszystkie sześć razem wydano po śmierci autora w r. 1675 p.t. Gnothi sauton sive Ethica. Post tristia autoris fata omnibus suis partibus in lucem edita per Philaretum- to psudonim niejakiego Kornelego Bontekoe. - Także poś mierci wydano: Physica vera 1688, Metaphysica vera et ad mentem peripateticam, 1691, oraz Annotata latiora in Principia philosophiae Renati Descaftes 1691 . Wydanie zbiorowe dzieł sporządził Land w 3 tomach w k latach 1891/3. - Z poglądów jego tu znów tylko to, co do poznawania się odnosi, ale musi h w tym celu także uwzględnić po części jego metafizykę. Mianowicie Geulincs tak jak inni uczniowie Karetzyusza odczuwał pewną nieprzezwyciężoną trudność w systemie Kartezyusza. Karteyusz przyjmował trojakie substancye

http://rcin.org.pl/ifis/

Określił substancyę jako ~~to~~, res, quae ita existit, ut nulla alia re indigeat ad existendum. Wedug tej definicyi właściwie tylko Bóg jest w ścisłem znaczeniu wyrazu substancyą, gdyż on jeden od niczego w istnieniu swem nie zależy. To właśnie jest myśl, do której nawiązał Spinoza, i z której wysnuł swój cały system panteistyczny. Sam Kartezyusz fzresztą zauważył , że nie bierze się wyrazu substancya w jednem i tem samem znaczeniu, univoce, gdy się go stosuje do Boga i do rzeczy stworzonych, które do istnienia swego potrzebują właśnie Boga. Więc substancye stworzone są substancyami tylko w znaczeniu względnem, jedne w stosunku do drugich, ale nie względem Boga. ~~W tem znaczeniu względnem przyjmuje jednak Kartezyusz twierdzące względne czyli Subskończone, duchowe i cielesne Boga Ucząc, że~~ Więc obok substancyi bezwzględnej czyli nieskończonej przyjmuje Kartezyusz jeszcze substancye względne czyli skończone. Są to substancye cielesne i duchowe. Każda substancya posiada pewną własność istotną, zwaną atrybutem, ~~od~~ której nie można ~~jest~~ zaprzeczyć substancyi bez zniesienia samej substancyi. Jest to własność czyli cecha, którą można sobie przedstawić bez wszelkich innych własności substancyi. Te inne własności, których tłem nie-

http://rcin.org.pl/ifis/

jako jest ów atrybut, nazywają się modi. Otóż atrybutem substancyi cielesnych jest rozciągłość, a duchowych myślenie czyli świadomość Modi to co do cielesnych kształt, rozmiar, ruch, /:to wszystko modi extensionis, gdyż suponują rozciągłość :/ Modi co do duchowych substancyi, to sądzenie, spostrzeganie, wyobrażania, doznawanie uczuć pożądanie, postanowienie, gdyż one suponują świadomość. Między substancyami cielesnemi i duchowemi niema nic, coby im było wspólne, są toto genere różne. Ciało jest substancya cogitans, lecz nie extensa, ciało jest substancya extensa, lecz nie cogitans. Otóż odczuwano trudność w pogodzeniu tego poglądu z faktem, że ciało i dusza na siebie na wzajem oddziaływują. Kartezyusz nie wątpił o tem oddziaływaniu , chociaż wytłumaczyć faktu tego przy zupełnej różnorodności obu substancyi, corpus et anima sive mens nie próbował. Natomiast nie brak w jego listach ustępów, w których zbliżał się już do takiej teoryi, jaką właśnie wypowieział jako jedyną możliwą Geulincs /: zob. Weber hist. de la phil. pg. 320 :/ Niektórzyh historycy filozofii przyjmują tu w tym punkcie wyraźną niekonsekwencyą i sprzeczność w poglądach Karetezyusza. Otóż Geulincs starał się być konsekwentnym i w ten sposób stworzył t. zw. okazyo-

http://rcin.org.pl/ifis/

nalizm. Wychodzi z tezy, że quod nescis quomodofiat, id non facis. Albo: impossibile est, ut is faciat, qui nescit, quomodo fiat. Itóż my nic wiemy, jak wola porusza nasze ciało. To też nie wola porusza ciało, nie my ciało poruszamy. Lecz sprawa ma się tak, iż nasz akt woli, nasze chcenie poruszenia ciała ~~jest tylk causa occa~~ nie jest causa efficiens poruszenia ciała, nie sprawia tego poruszenia- jest tylko causa sporadyczne occasionalis, jest tylko okazyą, faktem powodującym Boga do poruszenia ciała naszego. Bóg jest causa efficiens tego poruszenia. - I tak samo na odwrót: Jeżeli w nas spostrzeżenie powstaje, to podniety zewnętrzna i zachodzące wskutek niej w ciele naszem zmiany fizyologiczne nie są causa efficiens wrażeń zmysłowych, lecz tylko causa occasionalis, przy której Bóg w nas wywołuje wrażenia zmysłowe i spostrzeżenia. Oto punkt, na który pragnąłem zwrócić uwagę. Więc t. zw. influxus physicius, przenaturalnego wpływu duszy na ciało i na odwrót niema. Bóg interweniuje w powstaniu każdego spostrzeżenia, każdego aktu zmysłowego poznawania. Jest to pewien mistycyzm sporadyczny, ale daleki jeszcze od tego, jaki wyznawał inny Kartezyańczyk, wiążący podobnie jak Spinoza, a przecież inaczej każdy w ogóle akt poznawczy z Bogiem.

http://rcin.org.pl/ifis/

II. 2/6 ~~19/5~~ 9/10

Malebranche Mikołaj ur. 1638 w Paryżu, wstąpił w 22 roku życia do kongregacyi założonej w pierwszych latach wieku XVII-na wzór kongregacyi przez Filipa Neri z końcem wieku XV założonej - przez późniejszego kardynała Berulle pod nazwą Peres de l oratoire- ojcowie oratoryum. Celem było wyształcenie kleru, zdolnego pełnić swe wzniosłe zadanie. Całe życie spędził w tej kongregacyi i tam też umarł. 1715 Zajmował się matematyką i fizyką, pod tym względem ~~zupełnie~~ na ogół na stanowisku Kartezyusza stając, w filozoficznych poglądach jednak ~~chociażby dlatego, że jest stan~~ odala się od niego. Wprawdzie przyłącza się zupełnie do jego dualizmu ciała i duszy, i n bardzo stanowczo tę naukę podkreśla. ~~Ale~~ ale jest zawarem stanowczym okazyonalista, gdy rozprawia o poznawaniu, idzie - wychodząc od Deseartesa u.p. w Kwestyi woli woli w poznaniu - drogami własnymi. Mianowicie ~~zbl~~ ~~zbliża się tu poniekąd do pewnego rodzaju panetizmu.~~ zbliża się tu do mistycyzmu, który wyznaje. Formułuje się tę teoryę zwykle jego własnemi słowy: Nous voyons toutes choses en Dieu. /- w 3. księdze Recherche, Falckenberg :/. Zródłem tej nauki jest ta sama trudność, która Geulincxa do okazyonalizmu zaprowadziła: ~~W jaki sposób dusza, będąc istoą myslącą, więc nie-rozciągłą, może poznawać ciałł rozciągłe?~~ Malebranche sam bowiem także okazyonalista. Był okazyonalistą zupełnie konsekwentnym, głosił zgodnie z Geulincxem teoryę, że Bóg jeden mo

Dzieła główne Malebranche a : De la recherche de la verite ou l/ on
l on traite de la nature de l esprit de l homme et de l usage
qu il doit faire pour eviter l erreur dans les sciences 1675
Conversations metaphysiques et chretiennes 1677.- Traite de la
nature et de la grace 1680 - Traite de morale 1684. -Meditatio
metaphysiques et chretiennes 1684.- Entretiens sur la metaphysique
et sur la religion 1688.-Traite de l amour de Dieu 1697- Entre-
tiens d un philosophe chretien et d un philosophe chinois sur la
w 4 tomach
nature de Dieu 1708. Wydanie zbiorowe, ale nie kompletne przez Si
Simona 1871. Już poprzednio 1712 zniorowe wyszło za życia autora.

http://rcin.org.pl/ifis/

Uzupełn. z III. tr. .922/3. do wykładó p.t. Rozwój filozofii nowożytnej § 1 do Kanta Cz. II. z półrocza letniego 1909/10. Do str. 7

Przedewsaystkiem poznwać na prawdę może tylko rozum. Zmysły i wyobraźnia nie dają prawdziwego poznania. Tylko rozu, więc myślenie. Myślenie jest tej istotą duszy /: myślenie czystek, pojęciowe, abstrakcyjne:/. /: l'âme pense tous jours:/. Otó naczelnym, pierwsym przedmiotem czystego myślenia jest Bóg. Bo poznajemy bezpośrednio, intuicyjnie, ujmujemy go wprost. Bóg jest bytem koniecznym i nieograniczonym, istotą nieskończoną i najgogólniejszą. Jest bytem pur et simple. kat exochen, więc niemoże nie być, ale będąc bytem kat exochen, nie jest bytem określonym tym lub owym jakmś bytem. Więc pojęcie bytów szczegółowo, indywidualnie określonych zyskujemy dopiero na tle pojęcia bytu ogólnego, przez to, że w pojęciu bytu ogólnego dokonywamy pewnych opuszczeń, ograniczeń. /: Omnis determinatio est negatio Sp:/. Otóż ten byt ogólny czyli Bóg posiada wszelkie doskonałości - a cokolwiek istnieje czyli przez Boga zostało stworzone, ma poniekąd udział w tych doskonałościach Boga jest poniekąd modyfikacyą doskonałości Boga. Bóg Cokolwiek więc istnieje w świecie stworzonym, istnieje w sposób doskonały w Bogu. Istnieje więc w Bogu także rozciągłość, czyli Bóg jest rociągły, a ponieważ Bóg jest ta istotą nie ograniczoną, więc ta rozciągłość w Bogu jest nieskończona. Poznając zaś siebie samego w swj mądrości Bóg poznaje m.i. także tę rozciągłość nieskończoną,

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

oraz wszystkie rzeczy przezeń stworzone, które w tej rozciągłości biorą udział, są jej modyfikacyami, jej ograniczeniami. Myśli Boże, w których Bóg poznaje te rozciągłe rzeczy stworzone, nazywa Malebranche ideami. Te idee są prawzorami rzeczy stworzonych. Są w Bogu. Więc w Bogu są prawzory, idee cielesnych rzeczy. Analogicznie ma Bóg idee duchów stworzonych, które mają udział w duchowej istocie Boga, w Jego duchowości, będącej czemś innem, od ludzkiej czemś tak samo nieskończenie nad duchowością duszy ludzkiej stojącem, jak nad ograniczoną rozciągłością ciał stoi nieskończona rozciągłość Boga. Wszakże lako nie przestrzega Malebranche tego paralelizmu konsekwentnie, albowiem sądzi, że w Bogu są tylko idee ciał stworzonych, że jednak duchy stworzone są nietylko ideami swemi reprezentowane w Bogu, lecz same są w Bogu. Jak przestrzeń jest miejscem ciał, tak Bóg jest miejscem duchów. Dzięki temu właśnie duchy stworzone, więc i dusze ludzkie w swojej części rozumowej oglądają te idee, będące jak one w Bogu. Ale ponieważ dusze ludzkie nie są czystemi duchami, więc są w nich także pochodzące od zmysłów wyobrażenia. Te wyobrażenia zmysłowe często biorą się za idee. Często też sądzi się że gdy mamy jakąś ideę że sami ją w sobie stwarzamy, tworzymy, wywołujemy, ponieważ uprzytomniając sobie idee, dokonujemy pewnego wysiłku woli. Ale ten wysiłek woli dotyczy

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

tylko kierunku naszej uwagi. Idee są nam bowiem zawse obecne, tylko nie zwracamy zawsze na nie naszej uwagi, odwracanej od nich spostrzeżeniami zmysłowemi. Gdy nie pozwalamy naszej uwadze rozpraszać się, jasno występują w nas idee. Jeśli tedy naprawdę, t.j. rozumowo, poznajemy rzeczy, dzieje się to w ten sposób, że widzimy w duchu naszym ich idee, będące w Bogu, w którym sami jesteśmy . Spiritus creati quaecumque vident et cognoscunt, in Deo cognoscunt , in quo continentur et cuius substantia totum mundum seu universum ipsis exhibet /: Ueberweg III 7 pg. 81:/. To znaczy, że (sub specie aeternitatis) wszystko widzimy w Bogu. W ten sposób do poznawania prawdziwego nie trzeba przyjąć oddziaływania ciał na duszę, tak jak i w poznawaniu zmysłowem rzec okazyonalistycznie się tłumaczy. Widzimy wszystko w Bogu, widząc idee, któr są w Bogu tak jak my sami. /: Falckenberg, Erdmann :/.

http://rcin.org.pl/ifis/

że G Bóg jeden jest przyczyną sprawczą wszystkiego, co się w świecie dzieje, że także ruchy naszego ciała są skutkiem działania Bożego. Ale w teoryi poznania przecież nieco odmiennie od Geulincxa sprawę przedstawia . Stawiając sobie pytanie, jak dusza, będąc ciałe substancyą nierozciągłą, może poznawać ciała rozciągłe, jak dusza będąc istotą myślącą może poznawać istoty niemyślące? Odpowiedź- za pośrednictwem idei i Boga, w którym idee są. √ idee tu pojęte według filozofów średniowiecznych jako wzory rzeczy stworzonych, istniejące w myśli Bożej. Bóg myśli stworzenia, i te myśli są ideami. Idea jest więc podstawą istnienia rzeczy stworzonych, a zarazem jest ona podstawą naszego pojęcia rzwvy stworzonych. Otó nie ciała stworzone są przedmiotem naszego poznania, lez ich idee w myśli Bożej. Abyśmy zaś poznawali idee w myśli Bożej, musimy sami być w Bogu. I to też wypowiada Malebranche. Tak, jak ciała są w przestrzeni, tak dusze, umysy są w Bogu. Przestrzeń miejscem ciał, Bóg miejscem umysłów. Jak ciała są modi rozciągłości, tak idee ciał są modyfikacyami idei rozciągłości, rozciągłości intelligibilnej /: Falckenberg 134 :/Więc to, że wszystko widzimy w Bogu, znaczy, że Poznajemy ciała przez ich idee, a ich idee i my sami jesteśmy w Bogu

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Twierdzenie, że my jesteśmy w Bogu, ma silne zabarwienie panteistyczne, skoro Malebranche twierdzi, że Sumus igitur modi mentis- si auferas modum, remanet deus.- To też Malebranche bronił się przeciw zarzutowi Panteizmu i zwłaszcza usiłował wykazać różnice między pogłądem swoim a Spinozy. Powiada naprzykład, że według niego świat jest w Bogu, gdy tymczasem według Spinozy Bóg jest w świecie. Ale ta samoobrona nie znosi naturalnie istotnego pokrewieństwa z tym "miserable Spinoza", jak go Malebranche nazywa.

Całkiem osobliwą fizyognomję duchową posiada trzeci, który obok Geulincxa i Malebranchea wyznaje zasady Kartezyusza, i przytem silne mistyczne zabarwienie okazuje, mianowicie Błażej Pascal. Urodzony /: daty według Encykl. Orgelbranda :/ w Clermont-Ferrand 162 1623 zadziwiał już w dziecińśtwie fenomenalnemi zdolnościami matematycznemi zwłaszcza. Poznawszy je ojciec, przeniósł się do Paryża, ale chęci kształcenia syna, towarzyszyła obawa o jego i tak wątłe zdrowie. Jakie zaś były te zdolności, o tem świadczy fakt, że Pascal sam, tylko na podstawie tego co w rozmowach od matematyków słyszał, wynalazł pierwxzych 32 twierdzeń geometryi Euklidesa V Wiadomo, że stworzył podstawy rachunku prawdopodibeństwa

http://rcin.org.pl/ifis/

V Mając lat 16 – rozprawa o cięciach stożkowych – wyciąg zakonu unikowanego Kartezyusza, który nie chciał wprost wierzyć.

http://rcin.org.pl/ifis/

poczynił wżne odkryxua na polu hydrostatyki- znane twierdzenie Pascala- że podał teoryę krążka itd. Jednem słowem genialny matematyki i fizyki. Życie prowadził bardzo ciche i samotne, zwłaszcza o czasu, gdu został w r. 1646 dotknięty paraliżem, odbieramącym mu pełną władzę w nogach, a barziej jeszcze, odkąd raz w Paryżu w r 1654 poniosły go konie i niemal życiem tę przyfodę przepłacił. U marł 1662, mając lat 39. Zajmuje on wyb tne miejsce nietylko w dziejach matematyki i fizyki, oecz także w dziejach myśli filozoficznej. Wyznawał filozofię Kartezyusza. Dualizm stanowczy. Ciało i dusza. Ale nadał jej podstawom i jej konsekwnecyom charakter taki mistyczny, że ostatecznie równało się to niemal zupełnemu oderwaniu się od tej filozofii. Faktycznie też stał się Pascal z czasem ~~zupełnie~~ apologetą katolicyzmu, co wprawdzie dało się z filozofią Kartezyusza doskonale pogodzić, co jednak w jego oczach odjęło filozofii wszelką wartość. Powiada wyraźnie, że wprawdzie stosowanie matematyki do nauk o przyrodzie daje nam wiedzę pewną i stale postępującą /: Falckenberg :/ ale wiedza ta nie zadowala ~~us~~ nas, gdyż nic nam nie mświ o całości, o nieskończonoeśi, bez któ-

http://rcin.org.pl/ifis/

rej cała owa wiedza przyrodnicza jest czemś fragmentarycznem. To też cała filozofia przyrody nie warta, by się choć godzinę nad nią mozolić. Ta niekończoność zaś, której pragnie , to Bóg. Do niego w wiedza rozumowa nie prowadzi, lecz odczuwamy go bezpśrednio w sercach naszych. Dieu sensible au coeur /: Höffding :/ Więc co do filozofii, ~~o ile nie opiera się na matematyce, która jedna daje prawdziwe poznanie , której zasady jednak także~~ zupełny scepetycyzm. Niepokój wewnętrzny, rozterka duchowa. To też człowiek , według słów Pascala /: Höffding :/ "ma się wszystkiem rozporządzać, a sam jest nędznym robakiem, ma być przedstawicielem prawdy, a jest stekiem niepewności i błędów, jest on chluba zaszczytem wszechświata, a zarazem jego hańbą". Z takiego stanu widzi jedyne wyjście w gorącej wierze i w życiu ściśle chrześciańskiem. Garcził owaą moralnością po części obłudną, jakiej dopatrywał się w niektó rych teoryach etycznych jezuitów- wiadomo, że poświęcił krytyce teoryi etycznych jezuitów osobne dzieło p.t. Lettres de Louis de Montalte a un provincial ses amis /: 1656-7 zwane też Les provinciales albo Lettres provinciales . - Zalecał i sam w życiu przestrzegał etyki bardzo głęboko pojętej i z prawdziwie pobożnego ser

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

ca płynącej. Bo na sercu, na uczuciu, na su ieniu opierał się we wszystkiem, do czego rozum mu się wyadwał niedostatecznym. Więc był tego zdania, że ostatecz e zasady wszelkiej wiedzy, które Descartes przyposywał intuicyi, bezpośrednio odczuwamy: Les principes se sentent /: Falckenberg:/ Znane jest jego powiedzenie: Le coeur a ses raisons que la raison ne connait pas. /: Ueberweg:/

Więc powziął myśl napisania dzieła, w któremby wykazał nicość rozumu a zarazem zna zenie i doniosłość wiary chrześciańskiej. Dzieła tego nie dokończył- pozostały tylko urywki, dotyczące pierwszego zadania dzieła, wykazania nicości rozumu. Zostały one właśnie zebrane i pośmierci 1670 1669 p.t. Pensees sur la religion. Niektóre zbyt daleko idące ich zdaniem zdania opuścili lub zmodyfikowali przyjaciele-wydawcy. - Tak więc Pascal przedstawia nam się pod niekąd pokrewnie do Charrona, który w dziele de la sagesse z początkiem wieku XVII także rozumowi odmówił możności poznania na korzyść religii i wiary, opartej na poczuciu etycznem. - Mistycyzm zaś wystąpuje u Pascala w formie zupełnie skrajnej, o ile uznaje on jakieś uczuciowe źródła poznawania i łączy te odczuwania bezpo-

http://rcin.org.pl/ifis/

średnio z objawieniem. – – Tak więc dostarcza nam Pascal dowód, jak dalece skrajny racyonalizm łatwo przechodzi w mistycyzm, przyczem jednak pamiętać trzeba, że do tak jaskrawego przewrotyu przyczyniły się i osobiste warunki osobistości Pascala, zwładzcza zdaje się ten straszny szok nerowy, którego doznał, znajdując się w niebezpieczeństwie życia. –

Cały ten ruch umysłowy, który we Francyi powstał i rozwinął się wskutek wystąpienia Kartezyusza, łączy si najściślej nietylko z dziedziną nauk matematyczno-śrzyrodniczych, lecz także z ruchem ówczesnym religijnym. I niemożna zrozumieć wpżływu i znaczenia Kartezyanizmu, jeżli nie uwzględnia się tego ruchu. Dlatego o nim także nieco powinniśmy się dowiedzieć.

Descartes, jak to widzieliśmy, opoerał punkt wyjścia swej filozofii, zwłaszcza swej teoryi poznania, na św. Augustynie. Ten sam ojciec kościoła dostarczył treści poglądom kierunku teologicznego, który nietylko poza obrębem kościoła, jak w kalwiniźmie, lecz gakże pośród tych, co chcieli być wiernymi kościołowi, miał zwolenników. Należy tu kierunek, zwany jansenizmem, od Kornelego Jansena, ur. 1585 w Hollandyi, umarłego

http://rcin.org.pl/ifis/

Strowski Fortunat: Pascla et son temps 3 tomy 1907/:?:/ B.U. II 7713 I

Wędkiewicz: Sceptyczne i mistyczne pierwiastki w filozofii Pascla. Przegląd Polski 1910-11.

Soffici: Na margi nesie Pascala. Przełożył z włoskiego Wincenty Rzymowski Tydzień Polski I. nr. 24. /: Rok 1920:/.

Tatarkiewicz Wł. Porządek dobr. Studyum z Pascala. Przegl. filozof. XXIII

Pascala "Myśli przekład Boya

Pascal Prowincyałki. Przekład Boya.

Pascala Modlitwy i rozmyślania Przełożył W. Rzymowski Warszawa 1922

Pascla Rozprawa o Trójkącie arytmetycznym. Przekład polski. Wektor III. tom.

Pascal Oeuvres publiées par Leon Brunschvicg et Pierre Boutroux
BU 97730 tomes XIII 1908 - 1909 - 1914

http://rcin.org.pl/ifis/

1638. Głównem miejscem działalności był uniwersytet w Lowanium, był też biskupem w Ypres. Jego pogląd, o który chodzi, był właśnie an augustynyzmem, w kwestyi stosunki łaski Bożej do woli ludzkiej. Augustynyzm sądził, że tylko łaska boża może człowieka ze stanu, w który go wtrącił grzch pierworodny, wybawić. Praowierna zaś nau - ka kościoła, uformowana przez Tomasza z Akwinu i przez Jezuitów broniona, starała się pogodzić wolną wolę człowieka z łaską bożą przyznając tej woli także odpowiednią część w zdobywaniu sobie warunków zbawienia. Stąd więc wszystko, co sprzyjało augustynowi, było przez jezuitów zwalczane, stąd też kartezyanizm, był zwalczany. Malebranche wyznawał też augustyanizm i h jansenizm, jak w o- góle ojcowie oratoryum, a walka Pascala z Jezuitami miała w tem jeden ze swych głównych powodów. Jansenizm bywał potępiwany przez kościół. ale to ne przeszkadzało zupełnie szerzyć mu się w gronie zbliżonym do Kartezyusza. Główną zaś siedibą Jansenizmu był klasztor Port-Royal, który odegrał w dziejach filozofii i ruchów religijnych we Francyi niemałą rolę. Port Royał jest nawzą dwuch opactw. Jedno Port Royal des Champs /: przedmiejskie:/ drugie de

Geulinx również był mu blizki

http://rcin.org.pl/ifis/

Pierwsze jako opactwo cystersek powstało w wieku XIII. Z czasem wskutek nagromadzen bogactw, przyjmowania świeckich niewiast podupadło to opactwo. Z początekim wieku XVII reforma, przz Maryję - Anielę Arnauld przeprowadzona. Zgromadzenie klasztorne przeniosło się wtedy 1626 do samego Paryża Port Royal des Champs jednak nie opstaszało, lecz zaczęli w niem przemieszkiwać ludzie, szukający zacisza i spokoju do pracy . Zamieszkali tam księża i świeccy, lekarze i filozofowie, . Założyli tam szkołę dla młodzieży, pisali podręczniki, wyrabiali metody uczenia. Najznakomitszym uczniem tej szkoły był poeta Racine, który też napisał siedem ód na cześć tego sielskiego ustronia, oraz krótką Histoire de Port-Royale. Z książek, które tam ułożono, najsławniejsza jest Logique de Port Royal, jeszcze dziś godna czytania, w duchu kartezyanizmu, na pod przy współudziale Pascala ułożona przez Antoniego Arnaulda 1612-94 i Piotra Nicole 1672- 1625-1695. Logika ta nosi tytuł L art de penser. Wyszła 1692. Pascal bawił często w Port-Royal, ~~choć tam właściwie nie~~ zamieszkał, ~~ale mieszkała tam jego siostra i synowica.~~

Jezuici zwalczali i Port-Royal des Champs i Port-Royal de Paris.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Solą oku były im szkoły- bo i zakonnice w Paryżu utrzymywały szkołę- oraz duch jansenizmu, który zarówno w des Champs jak w Paryżu w opactwach miał główne twierdzy . Na jakiś czas zamknięto szkołę w des Champs i zakazano tam uczonym mieszkać. Przeciw machinacyom mezuitów zwrócił się Pascal. Zakonnice aś w Paryżu zmuszono do podpisania dklaracyi, wyrekającej się jansenizmu. Doszło do tego, że z początkiem wieku XVIII. policya wgnała zakonnice z opactwa paryskiego. Zabudowania klasztorne zaś zburzono. Odbudowano go później i istniał aż o czasów rewolucyo francuskiej, wtedy przeminiono zabudowania na użytek szpitalny. /: Po dziś dzień :/ Maternite. /: te ostatnie fakty skontrolować i poprawić według encyklopdeyi Larousea :/. Tych kilkak uwag tłumaczy mopożowli zrozumieć, dlaczego kartezyanizm w tak blizkim związku stał z walkami religijnemi we F Francyi w łonie samego katolicyzmu. A dodajmy do tego, że akże Fenelon i Bossuet , toczący ze sobą spór o to, czy możliwą jest bezteresowan miłość Boga, byli artezyańczykami, a zrozumemy, jak olbrzymi wpyw ta fi.zofia wywarła. Wpływ jej dotarł też do Niemiec do Szwajcaryi, a pokrewne mu objawy też w Anglii.

26 W Kiedy jakiś czas mógł rozpisać ~~[illegible]~~ opactwo Des Champs
W opozycji był zbyt dla Arnaulda nie było. [illegible]
[illegible] chowała się w opactwie [illegible] starsza [illegible]
[illegible] toma [illegible]. (Wielkie dzieło Sainte Beuve'a)
Ale ~~[illegible]~~ Ludwik XIV i jezuici nie dali spokoju. Skasowano
nowicjat, zakazano mieszkać i wszelkim ~~[illegible]~~
wstępu – więc klasztor powoli zaczął
wymierać. 1705 tylko 25 zakonnic, z których
najmłodsza miała lat 60 – ale nie dano
spokojnie umrzeć. – Żądano 1705 podpisania oświad-
czenia antyjansenistycznego. Które zakonnice ze
względu na pamięć Pascala, Arnaulda podpisać
nie chciały. – 1709 Ludwik ~~[illegible]~~ XIV wyjednał
od papieża kasatę opactwa. – Przemocą wypędzono
zakonnice.

Tak więc Kartezyanizm żył i działał we wszystkich niemal prądach umysłowych, które cechują myśl francuską i w znacznej mierze poza francuską wieku XVII/: siedemnastego :/. Augustynizm Kartezyusza sptokał się z augustynizmem jansenistwó, a jedno i drugie spotkało się z odcieniem mniej lub więcej silnie występującego mistycyzmu w pogląadach Geulincxa, Malebranchea, Pascala. Wszyscy oni ce czerpali soki żywotne swych rozmyślań z Kartezyusza, ale widzieliśmy, że Pascal tą drogą zaszedł od Kartezyanizmu do głębokiej wiary mistycznej, zarzucającej filozofią. Nie był on jedynym tego rodzaju umysłem. Obok niego postawić można jako objaw w pewnej mierze typowy, hoć nie dosięgający znaczeniem bynajmniej Pascla i innego francuza, mianowicie Piotra Poireta. Piotr Poiret 1646-17 1719 /: ur. w tym samym roku co Leibniz :/ Zrazu przekonany wyznawca Kartezyusza, opuścił później jego stanowisko pod wpływem lektury mist ków, Tomasza a Kempis m.i. i wyłożył w swych pismach teoryę poznania mistyczną, i teorozję. Napisał też rzecz o filozofii ~~w czem bardzo zbliżył się~~ do Jakuba Böhmego, mistyka niemieckiefo, 1575 ur. żył przeważnie w ~~Gorlicach~~ (Górlitz) Zgorzelcu na Sląsku jako szewc, umarł 1624. Wielki wywarł wpływ na ~~idealisty~~

Dodatek Poiret (Bourignon)

V dod. Böhme

późniejsze prądy myśli filozoficznej w FVancyi i Anglii, ale przede wszystkiem w Niemczech. Wspomniałem już /: w dodatku :/ o przekładzie angielskim pism- sporządzono i ch trzy. Postało nawet tam towarzystw teozoficzne, poświęcone studjum pism Böhmego, członkowie tego towarzystwa nazwali się filadelfami. W Niemczech działał Böhme na zrazu zwalczano i broniono, aż nareszcie uznanie się powiodło utrzymać nawet wśród teologów. Tu w Wirtembergii pastor Oetinger zasługuje na wzmiankę w drugiejpłowie wuelku XVIII, a równocześnie poeci i pisarze ze szkoły romantycznej Jung Stilling Fryderyk Schlegel, Ludwik Tieck; z filozofów z wielkim uznaniem wyraża się o nim Hegel, także Schelling. Najbardziej zaś zbliża się do poglądów Böhmego filozofFranciszek Baader z Monachium, ur. 17 1765 umarł 1841. W tych sympatyach do Böhmego wstępywał Baader w ślady również przez niego wysoce cenionego filozofoa francuskiego Ludwik Kłaudyusz St. Martin 1743-1804, który tłumaczył cały szereg dzieł Böhmego na j.zyk francuski, a którego pisma znał dobrze Mickiewicz. Może tą drogą doszedł do zajmowania się Böhmem, tak intezywnego, że nawet powziął plan napisania rozprawy o tym mistyku, i że, jak wiadomo, szereg myśli jego ujął w formę poetycką.

http://rcin.org.pl/ifis/

Istnieję trż myśli z St. Martina wyjęte, a warto przytoczyć, Słowa które według świadectwa syna Adam Mickiewicz w r. 1853 wyrzekł: "Z mistyków nowoczesnych najwięszky jest Böhme. Wielkim, czystym o gniem płonąca dusza i malująca swe widzenia ognistemi słowami. Jestto prorok także Boży, i taki jasnowidz dla ludów chrześcian dla dzisiejszego, jakim był Izajasz dla Hebrejów".

http://rcin.org.pl/ifis/

Otóż rozprawkę ową zaczął Mickiewicz po francuski pisać, dyktując ją stenografowi znajomemu, lecz pozostała ona niedokończona. Miała obwejmować trzy części, wykład nauki, ocenę systemu i zestawienie wyników. Jest tylko część pierwsza, którą wydał osobno Wład. M Mickiewicz w Przegl. filozoficznym za 1898 wraz z przekładem polskim Chmielowskiego.- Co się tyczy poglądów Böhmego, to ich punktem wyjścia jest problemat, który zajmował tak żywo umysły wieku XVI i XVII. Mianowicie problemat skąd się wzięło zło w świecie, grzech skoro świat przecież dziełem Boga. Oto przyjmuje, że Bóg, jako ogół istnienia i bytu, obejmuje sobą dobro i zło, ciemność i światło, szczęście i cierpienie, głębie i wyżyny, jednemsłowem dwoistość jakości. Stąd zarzut manicheizmu. Ale to przecie coś odmiennego. Albowiem wprawdzie Böhme /: Allg. deutsche Biographie :/ wyprwadza wprawdzie z Boga światło, jakoteż ciemność, ale nie sądzi, jak manicheizm, że światłość i ciemność walczą w Bogu tak długo, aż światło zwycięstwo odnosi. Przeciwnie. Wyższość światłaa nadciemnością od wieków istnieje. Jak woda fontanny, wznosząc się w górę, zarazem posiada pociąg ku dołowi, tak też wspaniałość

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

światła i jasności Boga wymaga jako tła ciemności. /: Owe objawienie, które mu przyszło, gdy spojrzał raz na dzban cynowy, na którym lśniło si światło od os dbijających się na nim promieni słońca I tu światość pochodziłł od odbijania się na czemś ciemnem. Tak więc i dobro potrzebuje zła, by się ujawniło, łagodność surowości miłość gniewu, itd. Jeeli zaś ktoś znajduje w tem trudność, że w Bogu, w istocie najdoskonalszej, ma byń też zło i ciemność, to na to odpowiada Böhme, że zło samo w sobie nie jest złem, a ni ciemność ciemnością, lecz tylko otyle, daje się jej pierwszeństwo przed dobrem. A w Bogu właśnie panuje właśnie dobro. W piekle zło, a na ziemi i w człowieku zło i dobro prowadzi walkę. | Mamy tu tedy obok nauki o dwoistośćć zasadniczych jakości także naukę o tem, że wszystko, co jest, ujawnia się za pomocą swego przeciwieństwa. I Bóg się uświadamia sam sobie i stworzeniu przez swe przeciwieństwo, przez to,. że na tle zła człowiek poznaje Boga, jasność i dobro. Mamy tu myśl podobną do tej, którą później idealizm niemecki przeprowadził, mianowicie uświadamiania się sobie absolu tu dzięki temu, że z siebie wychodzi, w swe przeciwieństwo się przeradza, aby potem znowu jako uświadomioh do siebie powrócić.

http://rcin.org.pl/ifis/

Gdy w ten sposób na lądzie stałym szerzył się mistycyzm, który miał swe źródła po części w mistycyzmie niemieckim wieku XIV. i w teozofach takich jak Paracels lub Agrippa, w Anglii również prądy mistyczne się zaznaczają. Zwłaszcza uniwersytet w Cambridge w murach swych posiada wśród uczniów i profesorów reprezentantów tego kierunku, który ma pewne związki także z ~~Platonizmem~~ platonizmem a take z kartezyanizmem. ~~Wymienk tu wypada: I. Henryk More, znany nam dzięki swej facultas boniforma z wykładów o głównychkierunkach etyki naukowej~~. Znany ten kierunek pod nazwą szkoły z Cambridge. Wyrósł ten kierunek jako opozycya przeciw Hobbesowi . materyaliście, a podobnie jak w staorżytności djalogi Platońskie zawierały polemikę przeciw egoizmowi, sensualizmowi, skrajnemu empirizmowi, tak też i teraz na studjum platońskich djalogów opierała się opozycya przeciw doktrynom, które przypominały epikrejczyków i starożytnych empiryków.

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Deistycyzm znalazł także reprezentantów w Anglii. Tam co prawda wy
stąpił on w formie znacznie trzeźwniejszej. ~~Łączył się z kierun-~~
~~kiem, który pod nazwą~~ deizmu, później wolnomyślicielstwa przeciwsta
wiał religii ujętej w formę określonego wyznania religię rozumo-
wą. Pierwszym wybitniejszym tego kierunku reprezentantem jest Edwa
Lord Edward Herbert of Chrbury
Lord of Cherbury. Opozycya przeciw scholastycyzmowi, ale zarazem
u Gassendiego i u
przeciw skrajnemu naturalizmowi, jaki się u Hobbesa rozwija. Lord
of Cherbury ur. 1581, umarł 1648Główne jego dzieło wyszło 1624
w rou śmierci Böhmego, p.t. Tractatus de veritate prout distinguitu
a revelatione, a verisimili, a possibili et falso. Wykłada w niem
zasady religii naturalnej w przeciwstawieniu do objawionej. /: Fa
Falckenberg 5. wyd. str. 73 f :/ Jako kryteryum prawdy uznaje o-
gólną zgodę. summa veritatis norma consensus universalis. Podstawą
zaś wiedzy są pewne tkwiące w człowiku dzięki trafemu instynktowi
zasady principia:, notitiae communes. One poprzedzają wielkie roz-
myślanie i wszelkie doświadczenie. Najważniejszemi principia są te
które dotyczą wiary religijnej i zasad moralnych postępowania.
Rozmyślania abstralcyne mało mają wartości, należy iść za instinc
tus naturalis, który nas dobrze

http://rcin.org.pl/ifis/

http://rcin.org.pl/ifis/

Pelagius

Ur. ok. 370 – umarł w Palestynie około 440. Pochodzi (?) – z Bretanii, z Irlandyi – ~~Pelagius może grecki~~ Nazwisko greckie świadczyłoby, iż kształcił się na Wschodzie, ~~skąd też~~ może w Antiochii. Był człowiekiem świeckim. Bawił 401–409 w Rzymie. Najgorliwszym jego uczniem był rzymski adwokat Coelestius. (wpływ prawniczych pojęć daje się zauważyć w sformułowaniu nauki Pelagiusa. Ta nauka dotyczy następstw grzechu Adama. Zgodnie wierzono, że dzięki temu grzechowi człowiek stał się i co do ciała śmiertelnym, że jego instynkty cielesne nabrały siły jakiej przedtem nie miały, że wskutek tego łatwiej ulegał kuszeniom djabła. Tertullian pierwszy wypowiedział myśl o dziedzicznej grzeszności potomków Adama – tj. pewnego zepsucia natury ludzkiej, przechodzącej z pokolenia na pokolenie. Św. Hilary nazywa tę grzeszność „originis vitium". Ale nie odmawiano przez to ani zdolności do dobrych uczynków, ani też nie poczytywano ludziom za winę grzechu Adama. Tego samego zdania był zrazu i św. Augustyn, w pismach przeciw Manichejczykom. Twierdził wtedy: Recte vivere

Pelagius 2

Cuomo cum vult, potest. – Ale stanowisko to później opuścił, a stało się to zwłaszcza pod wpływem sporu z Pelagjuszem. – Otóż wśród wschodnich ojców Kościoła brak zupełnie pojęcia ~~grzechu~~ grzeszności dziedzicznej, pewnego osłabienia pierwotnych władz duszy, pewnego wrodzonego już ~~ob~~ zepsucia duszy. ~~(Na wschodzie~~. ~~Wo~~ W Chrygostomie, Grzegorz z Nyssy, Atanazy zupełnie są w zgodzie. Więc: i na zachodzie i na wschodzie po do czasów św. Augustyna wierzono, że mimo grzechu Wama człowiek może się oprzeć pokusie, że może czynić dobrze, że posiada możność zupełnie swobodnego postanawiania (wyboru) tego co ma czynić (liberum arbitrium, τὸ αὐτεξούσιον, τὸ αὐθαίρετον). – Otóż wyznawana przez tac. ojców Kościoła teorja pewnego zepsucia samej natury ludzkiej, przeszkadzającej człowiekowi dokonać dobrych uczynków, żyć moralnie – wydawała się Pelagjuszowi niebezpieczna dla moralności, gdyż redukowała sprawczość człowieka na rzecz łaski Bożej. Tem samem zachęca go do polegania na tej łasce i uwalnia go od potrzeby własnych wysiłków.

Pelagius 3.

Przeciwstawił więc Pel. wraz z Coelestyuszem temu twierdzeniu naukę inną, która przypisywała woli ludzkiej nieograniczoną wolność mimo grzechu pierworodnego. Pod nazwiskiem Coelestyusza potępił sobie w Kartadze 412 7 tez, których głównie treścią zaprzeczenie wszelkich ujemnych skutków grzechu Adama (dzieci rodzą się w stanie zupełnej niewinności etc.). W Jerozolimie już pod firmą Pelagiusza potępiono 12 tez po części z Coelestyuszowskiemi identyczne, po części dotyczące stosunku wolnej woli do łaski. Np. (: Łaska i pomoc Boża nie bywa udzielana dla każdego czynu z osobna, lecz polega na darze wolnej woli, na znajomości prawa Bożego i Nauki Chrystusowej) (Łaski bożej doznajemy według naszych zasług). 418 ponowne potępienie na soborze w Kartaginie, 431 w Efezie, w czym św. Augustyn miał już bezpośrednio udział. Już przedtem pisał przeciw Pelagiuszowi – teraz, gdy po stronie P. nie brakło obrońców, rozwinęła się żywa polemika, w której Augustyn sformułował swe poglądy w duchu skrajnie przeciwnym Pelagianizmowi. Mianowicie: grzech pierworodny w Adamie i jego potomstwie zrodził „concupiscentia" skłonność do złego, przewagę ciała nad duchem

Arnaldo Antoni

http://rcin.org.pl/ifis/

Pelagianizm 4

Wskutek tego człowiek z własnych sił nie może zdziałać nic naprawdę wobec Boga dobrego, t.j. coś takiego, coby wyszło tylko z zupełnie bezinteresownej miłości Boga. Wola jego nie jest wolna, gdyż nie mogą właściwe takim podstawom etycznym podlegać. — A stąd także tkwi [z Augustyna] jego przekonanie, że wskutek grzechu Adama na każdym potomku jego ciąży grzech: więc dzieci nawet wszystko nowo narodzone winne jest wiecznego potępienia, o ile nie zostaje z grzechu oczyszczone. — Tak więc Pelagianizm zupełnie zaprzeczał wszystkim potomkom grzechu Adama, [illegible] [illegible] człowieczego i uznawał powodem wzmożenie wszystkich skłonności człowieka do złego, jako skutek grzechu pierworodnego. Augustyn zaś skutki te przyjął w sposób jaskrawy i ostry. — Więc kwestya, o ile człowiek sam może być sprawcą czegoś dobrego. — [Mówi się o tzw. półpelagianizmie mających pośrednio stanowisko w połowie, w Marsylii - stąd Augustyn nazwał wyznawców tej nauki jako „Massilienses". Nawiązywali oni do nauki z wschodniego Kościoła z przed Augustyna. Więc pośrednie stanowisko, które faktycznie jest dziś się stanowiskiem Kościoła Katolickiego.

http://rcin.org.pl/ifis/

30. 5

Arnauld.

1 Antoni, ur. 1490, um. 1591 (żył 101 lat) prokurator generał [Kalwinista] de Catherine de Medicis.
Jeden z synów jego

2 Antoni 1612 w Paryżu urodzony umarł w Brukseli na wygnaniu 1694.
1641 wyświęcony na księdza, — wkrótce potem polemika z jezuitami co do kwestji, ~~częstokroć~~ częstego przyjmowania do komunii św. — to pierwszy dało powód do napisania Lettres provinciales przez Pascala. — Ciągnęła się potem polemika w obronie ~~jj~~ jansenizmu, Port-Royal — która zmusiła go 1679 do opuszczenia Francji. — Na wygnaniu także pisma filozoficzne, [illegible] Malebranche'owi zwrócone. — Kompletne wydanie objęło 45 Tomów. — Ciągnęło się ogromne [illegible] za życia i po śmierci. Olbrzymie wielki trochę zapomniany, z nim na równi innych, mu współczesnych (Pascal, Malebranche)

3 Jacqueline-Marie-Angelique 1591-1661. Od 1599 koadjutorka przełożonej, od 1602 przełożona klasztoru Port-Royal 1608 wzięła się do reformowania zakonu.

2316

31 6

Bains (Michel de Bay) – przygotował jansenizm. Ur. w Melin (Hainaut) 1513, um. 1589. – Od 1549 wykłada w Louvain w kollegium papieskiem – brał udział w soborze trydenckim kanclerzem uniwersytetu w Lovanium. – W pismach co do metody antyscholastyczny, co do treści augustyński. – Stąd zwalczany. Theologię chciał ograniczyć do studjum pisma św. i ojców Kościoła, zwłaszcza św. Augustyna. Ale w tym celu, aby reformatorów Kościoła pobić na ich własnym terenie. – Zgodnie z pewnymi ustępami pism św. Augustyna twierdzi że Wam, wyposażony w łaskę Bożą i niewinność, grzechem – a po nim i potomkowie – pierworodnym stał się niewolnikiem swych stąd skłonności i nie może nie grzeszyć. Nawet święci, co więcej matka Boska nie rodzi się bez grzechu pierworodnego (wtedy niepokalane poczęcie nie było jeszcze dogmatem). Cokolwiek człowiek w tym stanie czyni, jest grzechem – dopiero Łaska Boża może dzięki nieskończonym zasługom Chrystusa tym czynom nadać zasługę przed Bogiem. – Zwalczali Bainsa Franciszkanie, propagatorowie niepokalanego poczęcia i nauki Duns Szkota, który

http://rcin.org.pl/ifis/

Baius 2

twierdził, że grzech pierworodny nie rozbawił człowieka zdolności ~~czynienia~~ do dobrych uczynków, dzięki którym człowiek zdobywa sobie łaskę Bożą. Staraniem Franciszkanów fakultet teologiczny Paryża 1560 potępił ~~[illegible]~~ z 18 tez przez nich z pism Baiusa formułowanych. Odtąd zaczęła polemika W r. 1567 papież bullą osobną potępił 76 tez. 1570 po ogłoszeniu uroczystem bulli w Louvain Baius poddał się; po nowy akt poddania się 1580.

Sprawie odczyta dzięki ~~[illegible]~~ Janseniuszowi.

Jansenius, Jansen, Korneli. Ur. w poł. Hollandyi. 1585, um. w Ypres 1638
Studjował teologię i filozofię w Louvain pod Jakobem Jansonem (Jansonnius) z Amsterdamu (1547–1625), który był znowu uczniem Bainsa. Tym sposobem Jansonnius stworzył ogniwo łączące Baianizm z Jansenizmem. Albo Jansen przejął się duchem Jansona. – Z kolegą Du Vergier de Hauranne (później albé de Saint Cyran) potem w Paryżu na Sorbonnie wspólne studjum pism św. Augustyna. Później profesorem i rektorem uniwers. w Louvain. Pod koniec życia został biskupem w Ypres. Po śmierci, 1640 wydano drukiem główne jego dzieło „Augustinus ~~[illegible]~~ Cornelii Jansenii episcopi ~~[illegible]~~ seu doctrina sancti Augustini de humanae naturae sanitate, aegritudine, medicina, adversus Pelagianos et Massilienses Crisis tomis comprehensa. (Louvain, 1640) 1642 Papież zakazał lektury, 1655 na rozkaz papieża i króla hiszpańskiego usunięto mimo opór kanoników lowańskich siłą władz świeckich usunięto płytę grobową zawierającą wyrazy czci dla Jansena – tak iż tylko kamień z krzyżem i $\frac{1}{3}$ $\frac{6}{8}$ w rogu oznacza jego grób w prezbyterjum katedry.

To
Dr. Ludwik Gumplowicz
Graz
Austria

http://rcin.org.pl/ifis/

Jansenizm. Ogromny wpływ w teologii, w literaturze a nawet historyi politycznej Francyi (Grande Encyclop. s. v. Baius.) źródłami swemi sięga bajanizmu. (Vide Jansen i Janson). Początek od dzieła Jansena Augustinus 1640. 1642 Urban VIII potępia. Jezuita Habert w Notre Dame w Paryżu kazania przeciw Jansenizmowi. Odpowiada Antoine Arnauld. Dalsze pisma pro i contra. Duchowieństwo paryskie i francuskie sformułowało 5 tez które poddano badaniu specyalnej Komisyi (5 kardynałów, 13 członków) w Rzymie 1651. (powołując się na testament Jansenizmu, który oświadcza w nim na ½ godz. przed śmiercią, że pragnie umrzeć jako syn Kościoła posłuszny i godzi się na zmiany w dziele, któreby Kościołowi wydały się konieczne). Po 45 posiedzeniach Komisya 1653 potępiła pięć tez I. Niektórych rozkazów Bożych ludzie sprawiedliwi, chcący je spełnić, ~~spełnić nie mogą~~ i czyniący wysiłki w tym celu, do których są zdolni, spełnić nie mogą: brak im łaski przy pomocy której mogliby owe rozkazy spełnić. II. W stanie natury zepsutej człowiek nie opiera się nigdy wewnętrznym poruszeniom łaski. III. Dla zasługi i winy w stanie natury zepsutej nie trzeba woli wolnej od

Jansenizm 2

Konieczności działania, wystarcza wola wolna od przymusu. – IV. Semipelagjani przyjmowali konieczność łaski wewnętrznej i uprzedzającej dla każdego poszczególnego czynu; byli heretykami, o ile twierdzili, że owa łaska jest tego rodzaju, że wola człowieka może jej zarówno uledz jak oprzeć się. – V. Błędnem jest twierdzenie semipelagjanów, jakoby Chrystus umarł lub wylał swą krew dla wszystkich bez wyjątków ludzi. – We Francji bulla potępiająca jansenizm dzięki dekretowi królewskiemu otrzymała walor ustawy państwowej. – Zwolennicy Jansena poddali się, twierdząc, że i oni owe tezy w znaczeniu, w jakiem Kościół je potępił, potępiają, ale, powiedzieli, po pierwsze owe tezy nie znajdują się w dziele „Augustinus", po drugie nie są one wcale potępione w znaczeniu, w jakiem je brał Jansenius, lecz w znaczeniu mylnem, które przypisał im papież, który aż do tego faktu mógł się pomylić. Więc w Paryżu Komisja biskupów 1654 stwierdziła, że słuszność jest po stronie papieża: poleciła wszystkim duchownym osobom wyraźnie poddać się wyrokowi papieskiemu. Ale w obronie Janseniusa wystąpił Antoine Arnauld, twierdząc, że podsunięto

1655

http://rcin.org.pl/ifis/

Jansenizm 3

Jansenowi, nieżyczliwemu biskupowi katolickiemu, poglądy których nie wyznał, a po drugie, że ~~tez 1. potępia~~ „łaski, bez której nie można nic, zabrakło w pewnym wypadku niektórym sprawiedliwym, w osobie św. Piotra, a to w warunkach, w których nie możemy powiedzieć, że nie zgrzeszył". Było to odnowienie jakoby 1. tezy. Znowu Kolegium doktorów Teologii sorbonny się udało i potępiło twierdzenia Arnaulda (1656) wtedy to zabrał głos Pascal w Lettres provinciales w których siedem poświęcił tej sprawie. – Spór dalej trwał – Wreszcie po stronie papieża; 1665 papież zażądał od całego kleru francuskiego podpisania deklaracji potępiającej ~~wszyst~~ tez. owych 5 tez. Z wyjątkiem 4 biskupów i ich diecezji stało się temu żądaniu zadość. Tamci wraz z uczonymi innymi twierdzili, że papież może tylko w sprawach wiary się wypowiadać nieomylnie, ale nie w kwestiach faktu, a taką kwestią jest, czy ktoś tak lub owak rozumiał swe twierdzenie. Rozstrzygnięcie tej sprawy nie jest rzeczą objawienia, lecz rozumu. – Zakonnice Port-Royal [illegible] tylko z zastrzeżeniami chciały podpisać deklarację

http://rcin.org.pl/ifis/

Jansenizm 4

37 12

1665 (1666?) 1667?)

a podpisu bez restrykcji odmówiły, mimo szalonego nacisku fizycznego i moralnego (wyrzucenia ich wody, które ograły się z klasztoru) kiedy też przeniesiono zbuntowane zakonnice z Paryża do P.-R. des Champs. 10 [illegible] dokładnie odcięte też innego – w obronie czterech biskupów stanęło 19 – papież musiał się zgodzić na odpowiednio rozległą deklarację, żądającą co do quaestio facti nie wierzenia, lecz i przemilczenia, lecz respektu i milczenia w imię władzy kościelnej. 1668 podpisali deklarację i owi 4; tę deklarację podpisały też zakonnice z Port-Royal.

http://rcin.org.pl/ifis/

Allgemeine Deutsche Biographie Leipzig. Band III. Böhme Jakob

38 13

Böhme Jakob ~~ur. 1575~~ 1575 na Łużycach – syn chłopów – zdrowia za słabego do rolnictwa, więc do rzewca na naukę go dano. Terminował, wędrował, w 1594 osiadł w Gorlicach na Śląsku jako czeladnik, tam też wyzwolony na majstra (1599) obywatelstwo, małżeństwo – niemiecko dało mu dochody, które już po latach 11 pozwoliły mu kupić sobie własny dom. Już przedtem, w czasie wędrówki kwestye religijne wskutek wojen i sporów żywo go zajęły, czytał pismo św., pisma teozofów (Paracelsa i innych). Ciągle o tych zagadnieniach rozmyślał i czuł się w duchu dalekim od zgiełku świata. Około 1600 rodzaj objawienia na widok lśniącego naczynia cynkowego. W 36 roku życia zaczął spisywać swe natchnienia. Pierwsze dzieło 1612 Aurora Morgenröthe im Aufgang (tytuł znacznie dłuższy. Vide Bibl. univ. 5099 I) Wywołało burzę ze strony proboszcza. Magistrat z jego namowy nawet uwięził Böhmego i wypuścił na wolność pod warunkiem, że nie będzie pisał. Słuchał przez pięć lat, ale i popęd do pisania i rozmaite liczba zwolenników sprawiła, że znowu pisać zaczął – jeszcze z jakie 30 dzieł

39 Böhme J.
2

Z niemiecka w tych warunkach żyć już nie mógł - zwolennicy go materjał. nie wypierali - ale czasem i nędza w oczy zaglądała. Dalsze pisma wywo-
ływały dalsze burze, proboszcz go ścigał pismami , magistrat nawet radził Böhmemu poszukać sobie innego miejsca ponytu. Istotnie ~~463~~ 1624 przeniósł się do Drezna. Tamty konsystorz wyższy po przeproXadzonem z nim colloquium uznał go pobożnym i praowiernym chrześcianinem. Ale i tu spokoju nie zaznał i złamany wrócił niebawem do swej rodziny do Gorlic, gdzie też kwrótce potem w listopadzie 1624 umarł. Jeszcae poś mierci był przedmiotem ataków z kazalnicy, tżk iż nawet magistrat sam musiał proboszczowi tych nieprzyzwoitości zakazać.

Böhme był autodydaktem i brak mu było wykształcenia , które pobierali wówczas ludzie, przcujący naukowo. Po łacinie nie umiał. Sowodem tego choćby ake takie etymologie, jak wysnucie wyrazu quailtas, jeden z najbardziej podstawowych jego filozofii, ż quallen /: poruszać się, ~~poczniec~~ :/ Wyraża się w sposób dość siemny, azwiły, walczy ze znalezieniem wyrazu, ale przecież przytem ogomna śmiałość myśli i niezmierna prawość i zacność serca. Sam o sobie powiada, żd czerpał "nie w naukach ludzkich, ale w księdze rozwa

tej przez Boga w jego duszy; nie potrzeba mi innej księgi" mawiał. /: Rńzpra wa Mickiewicza o Jakóbie Boehmem odb. z Przegl. fil. 1898 :/ str 2.: To, o spisywał, było mu danem przez objawienie wewnętrzne, natchnienie: Mówi: Wi- działem i rozumiałem w kwadrans więcej, niżbym był się nauczył przez długie lata w sz,ołach i uniwersytetach. Gdy się zastanowię, dlaczego biorę się do pióra i trudu tego niezostawiam osobom duchowniejszym i rozleglejszej nauki, myśli moej rozpalają się i tajemnicza potęga zmusza mnie do pisania. Wszel kie inne moje postanowienia znikają. Iude te i głosy powtarzają się i pochła- niają resztę, trzeba mi iść za mojem powołaniem. Jestto obowiązek, który spełnić muszę wbrew mojej woli. Pisma tłumaczono już w wieku XVII na niderla dzki język, francuski, angielski/: a to ostatnie z polecenia Króla Karola I:/

http://rcin.org.pl/ifis/